

Krótką historia ziemniaka (i nie tylko)

3 sierpnia 2017

Inkowie znali je od setek lat. Do Europy dotarły w XVI wieku, ale nie wzbudziły entuzjazmu. Ludziom nie odpowiadał ich smak, a nierzadko mówiono, że jest to diabelska i wywołująca przeróżne choroby roślina...

Talerz z plackami ziemniaczanymi na stole, niedaleko laptop z odpalonym Photoshopem i keczuańskie Tahuantinsuyu. Taki zestaw potrafi być co najmniej ciekawy. Wystarczyło zmęczyć się pracą, przynieść obiad przed komputer i spojrzeć na plakat Starego Szczytu[1]. Coś w głowie kazało zapomnieć o pracy i zacząć myśleć.

Pierwsze skojarzenie związane było z nazwą przedsiębiorstwa, które wydaje program graficzny Photoshop. Chodzi oczywiście o Adobe. Zaraz potem na myśl przyszło wspomniane Tahuantinsuyu. W języku keczua oznacza to Imperium Czterech Części. Wiemy zatem, że chodzi o Imperium Inków. Było to historyczne państwo w zachodniej części Ameryki Południowej, które w okresie największego rozkwitu obejmowało tereny dzisiejszego Peru, Ekwadoru oraz części Boliwii, Chile, Kolumbii i Argentyny.

Ktoś mógłby zapytać: „A co to ma wspólnego z tą firmą?” Otóż adobe to słowo pochodzące z języka hiszpańskiego, którym określa się... suszoną cegłę. Oprócz kamieni łączonych glinianą zaprawą, Inkowie używali właśnie tego rodzaju cegły do budowy domów mieszkalnych. Do dziś cegła ta jest powszechnie wykorzystywana w rejonach świata o gorącym klimacie. Suszy się ją na słońcu. Nie jest dodatkowo wypalana.

W tym miejscu nietrudno zrozumieć, co mają wspólnego Inkowie z moimi plackami ziemniaczanymi. Pierwsze uprawy ziemniaków pochodziły z zamieszkiwanych przez nich terenów i miały miejsce już w czasach prehistorycznych! Pierwsze ślady upraw

odnaleziono na wysokości 4000 m w okolicach jeziora Titicaca!

CO W TYM CIEKAWEGO?

Oczywiście, że historia. Powszechnie wiadomo, że ziemniak, a właściwie Psianka ziemniak (*Solanum tuberosum*) dotarł do Europy w XVI wieku. Francisco Pizarro, konkwistador hiszpański, podbijając Imperium Inków na początku szesnastego stulecia, skupiał swoją uwagę głównie na złocie. Wówczas ziemniak nie zwrócił specjalnie nikomu uwagi. Występował głównie w dwóch odmianach. Jedna z nich była dziko rosnąca, zakwitała na czerwono i można ją było spotkać na skalistych zboczach. Posiadała małe bulwy wielkości orzecha włoskiego, a ich smak był gorzki i nie nadawały się do jedzenia. Sami Indianie traktowali ją jako chwast zalegający na polach kukurydzy. Druga odmiana kwitła na biało, jej bulwy zaś można było spożywać po ugotowaniu lub upieczeniu. Indianie nazywali ziemniaka papas lub patata.

W 1554 roku ziemniaki trafiły do Europy. Na początku lat siedemdziesiątych szpital dla ubogich w Sewilli zamówił ich pierwszą dużą partię. Hiszpanie nie zapałali jednak miłością do ziemniaka. Warzywo wkrótce trafiło do Włoch. Jak się okazało, uprawy zostały wkrótce porzucone.

DIABELSKA ROŚLINA I PAPIESKA OZDOBA

Spożywaniu bulw ziemniaka przypisywano rozprzestrzenianie się wielu chorób. Miały szkodzić nie tylko ludziom, ale także zwierzętom. Z tego powodu, jak również ze względu na kwiaty, ziemniak stał się rośliną ozdobną. Jak wieść niesie, wielu wykwintnych dostojników na dworze papieskim przyozdabiało swój ubiór kwiatami ziemniaka.

Ciekawostką jest to, że we Włoszech nazywano ziemniaki... truflami. Oczywiście, że nie mają one nic wspólnego z grzybami. Podobieństwo polega jednak na tym, że trufle mają podziemne bulwy, których średnica dochodzi do około 10 centymetrów, ich kolor jest ciemnobrązowy i posiadają

brodawki. Skojarzenie ziemniaków z truflami nie było więc przypadkowe. W szesnastowiecznych Włoszech trufla miała w wymowie formę tartuffel i bezpośrednio przyczyniła się do powstania nazwy kartofel, głównie na terenach Niemiec.

W Hiszpanii ziemniak zachował nazwę z inkaskiego patata. We Francji zwany jest patate, a często także pomme de terre, czyli jabłko ziemi.

BRYTYJSKIE ZIEMNIAKI

Za sprawą Anglików ziemniaki zaczęły być uprawiane na szeroką skalę. Stały się tym samym ważnym elementem gospodarki europejskiej. W okresie panowania królowej Elżbiety I Anglia zdominowała ruch morski. W imieniu królowej kupcy i korsarze[2] zaczęli kolonizować ziemie Ameryki Północnej, terytorium obecnych Stanów Zjednoczonych.

Korsarz Francis Drake przyczynił się do rozpowszechnienia upraw ziemniaka w angielskiej kolonii Wirginia. Później także na Wyspach Brytyjskich. Ciekawostką jest, że Drake ma swój pomnik w niemieckim Offenburgu, ufundowany w 1853 roku. Przedstawia on postać Drake'a trzymającego w ręku kwiat ziemniaka. Napis na postumencie głosi: „Sir Francisowi Drake'owi, który rozpowszechnił ziemniaki w Europie. Miliony rolników całego świata błogosławią jego nieśmiertelną pamięć. To ulga dla biedaków, bezcenny dar Boży, łagodzący okrutną nędzę”.

Warto nadmienić, że nazwa kolonii, Wirginia, wywodzi się zapewne od rzekomego dziewictwa królowej brytyjskiej. Wirginia oznacza bowiem dziewicę, za którą uchodziła Elżbieta I w oczach swych poddanych. Nazwę nadał Walter Raleigh, korsarz, pisarz i poeta. On też, jako admirał brytyjskiej floty, pilnował, by uprawa ziemniaka rozpowszechniła się w Wielkiej Brytanii. Warzywo szybko stało się jedną z najważniejszych roślin uprawnych. Już w XVII wieku ziemniak pomagał wyżywić biedniejszą ludność Wysp.

W 1565 roku John Hawkins przywiózł bulwy do Irlandii. Brak żywności doprowadził tam do wyludnienia całych wsi. Zdesperowani mieszkańcy zjadali nawet przegniłe produkty. Częstym tego efektem, poza zatruciami, był tyfus i cholera. Dzięki ziemniakom możliwe stało się zmniejszenie skutków powszechnego głodu.

ZIEMNIAK NA KONTYNENCIE

Na kontynencie europejskim uprawy ziemniaka zaczęły się rozpowszechniać około roku 1700 głównie w austriackich Niderlandach, czyli na terenach dzisiejszej Belgii. Początkowo w środowisku miejskim ziemniak był rośliną ogrodową. Do rozpowszechnienia upraw szczególnie przyczynili się opaci z klasztoru świętego Piotra pod Gandawą. Zobowiązali oni dzierżawców pól do płacenia czynszu ziemniakami, które były przysmakiem zakonników. W połowie XVIII wieku handlowano nimi na każdym rynku Flandrii.

We Francji ziemniak przyjęty został z niemałymi oporami. Z początku uważano go za szkodliwą roślinę, która po spożyciu powodowała wystąpienie wysokiej gorączki. Sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z zainteresowaniem się ziemniakiem francuskiego ekonomisty Anne Roberta Turgota. Był on autorem teorii o wolnej konkurencji w produkcji[3] oraz ministrem finansów. Za jego przyczyną zaczęto rozdawać za darmo sadzonki ziemniaczane, głównie rolnikom i proboszczom wiejskim. Dbłość o hodowlę ziemniaka posunął Turgot do tego stopnia, że podczas wizytacji czy przejazdu przez wsie kazał podawać sobie tylko potrawy z ziemniaków. To między innymi pod jego wpływem król Francji Ludwik XVI bardzo często jadał ziemniaki, zaś królowa Maria Antonina nosiła kwiaty ziemniaka wpięte w garderobę.

KARTOFLANY FIZJOKRATYZM

Największe zasługi w popularyzacji ziemniaków we Francji położył jednak przyjaciel Turgota, agronom i farmaceuta Antoine Augustin Parmentier. W roku 1769 panował we Francji

olbrzymi głód. Akademia Paryska poważnie potraktowała problem. Ogłosiła konkurs na pracę naukową, dotyczącą opisu łatwej w hodowli i wydajnej rośliny, której plony mogłyby przyczynić się do likwidacji głodu wśród ludności. Parmentier stanął do konkursu z rozprawą o uprawie i własnościach ekonomicznych ziemniaków. Wygrał. W nagrodę otrzymał pieniądze i ziemię pod uprawę.

Parmentier prawdopodobnie użył fortelu, chcąc rozpowszechnić uprawy wśród rolników. Obsadzone ziemniakami pola nakazał pilnować strażom, które zdejmowano na noc. Znajomość ułomności ludzkiej okazała się bardzo przydatna. Nocą bowiem wieśniacy rozkradali sadzonki i zaczęli uprawiać je na własnych polach.

W czasie rewolucji we Francji w 1793 roku ogłoszono dekret, w którym nakazano obsadzić ziemniakami ogrody Tuileries, znajdujące się między Luvrem a Polami Elizejskimi.

Ciekawostką jest też fakt, że na grobie Parmentiera, na paryskim cmentarzu Pere Lachaise od blisko 195 lat kwitną ziemniaki.

SADZONKI POD BAGNETEM

Podobnie kartofle przyjęły się w Prusach. W połowie XVIII wieku Królestwo Prus szykowało się do wojny z Austrią. Pobór do wojska objął wielu młodych mieszkańców wsi. Pojawiło się spore prawdopodobieństwo, że uprawy zbożowe mogą zmarnieć na polach. Fryderyk II Wielki wydał specjalny dekret, w którym zobowiązywał chłopów na Pomorzu i Śląsku do uprawy ziemniaków, rośliny ledwo znanej w ówczesnych Niemczech. Wydał także rozkaz, by pola kartoflane znajdujące się wokół Poczdamu i Berlina objęto strażą żołnierzy.

Gdy do zagranicznego warzywa przekonali się sami chłopci, uprawy zaczęły stawać się coraz bardziej powszechne. Sadzonki ziemniaka rozdawano chłopom za darmo, zaś jednym z obowiązków dragonów w kraju było pilnowanie czy rzeczywiście są sadzone.

Decyzja Fryderyka II miała uchronić Prusy od klęski głodu.

ZIEMNIACZANA WOJNA

Ciekawostką jest, że ziemniak miał swój udział w działaniach wojennych. 5 sierpnia 1778 roku Fryderyk II nakazał 154-tysięcznej armii pruskiej wkroczyć na pograniczne terytorium Czech. Działania wojenne związane z tzw. wojną o sukcesję bawarską między Austrią a Prusami były jednak mizerne. Podobno ze względu na wzajemny respekt obydwu armii. Jedynym większym wydarzeniem była bitwa czy też potyczka pod Polską Ostrawą.

Ciągłe przemarsze i długie okresy bezczynności przyczyniły się do masowej dezercji wśród armii obu stron konfliktu. Wojska pruskie miały ponadto problem z chorobami żołnierzy i dużą śmiertelnością wśród koni. Oddziały króla Fryderyka II, jak i austriackiego cesarza Józefa II zmuszone były do żywienia się ziemniakami, których nie brakowało na terenach objętych działaniami wojennymi. Powodem tego były duże przerwy w dostawach zaopatrzenia, głównie żywności. Żołnierze zdobywali ziemniaki bezpośrednio z pola, jak również zabierali je z kopców. Kopce pozwalały chłopom przechowywać ziemniaki przez długi czas. Takie rabunkowe zaopatrzenie wojsk w ziemniaki przyczyniło się do zubożenia miejscowej ludności. Wobec zaistniałej sytuacji, a także z powodu braku zdecydowanej sytuacji na froncie, całej kampanii nadano nazwę Kartoffelkrieg, czyli wojna ziemniaczana. Późną jesienią Fryderyk II zarządził odwrót na tzw. leża zimowe na terenie Prus. Był to koniec wojny ziemniaczanej.

JABŁKA ZIEMNE W POLSCE

Podobno pierwszymi, którzy zaznajomili się z ziemniakami na terenach polskich, byli aptekarze wrocławscy końca XVI wieku. Wtedy jeszcze nie miało to żadnych konkretnych następstw. Według niektórych przekazów w połowie XVII wieku ziemniak miał być uprawiany przez małopolską szlachtę ariańską[4].

W Polsce uprawy ziemniaka jako rośliny ozdobnej rozpoczęły się

prawdopodobnie od króla Jana III Sobieskiego. Ze słynnej wyprawy do Wiednia w roku 1683 król miał przywieźć sadzonki specjalnie dla ukochanej, królowej Marysieńki. Były one podarunkiem od cesarza austriackiego Leopolda I, z jego wiedeńskich ogrodów.

Uprawę ziemniaka rozpoczął w Warszawie, w ogrodzie na Nowolipkach ogrodnik Łuba. Były one dostarczane na dwór królewski i dwory magnaterii w czasach panowania Augusta II. Uprawy na większą skalę miały miejsce za Augusta III Sasa. Polski historyk Jędrzej Kitowicz w swoim „Opisie obyczajów za panowania Augusta III” poświęcił im osobny rozdział zatytułowany „O kartoflach”.

„Jabłka zaś ziemne, czyli ziemniaki, a po teraźniejszymu kartofle, bądź świeże, bądź stare w jednej utrzymując się porze, równą też apetytowi sprawują satysfakcję. Zjawiły się najprzód (w Polsce) za Augusta III w ekonomiach królewskich, które samymi Niemcami, Sasami osadzone były, a ci dla swojej wygody ten owoc z Saksonii z sobą przynieśli i w Polszcze rozmnożyli. Długo Polacy brzydzili się kartoflami, mieli je za szkodliwe zdrowiu, a nawet niektórzy księża wmawiali w lud prosty takową opinię, nie żeby jej sami dawali wiarę, ale żeby ludzie przywyknąwszy niemieckim smakiem do kartofli, mąki z nich jak tamci nie robili i za pszenną nie przedawali, przez co by potrzebującym mąki przez się pszennej do ofiary ołtarzowej, mąką kartoflową, choćby i z pszenną zmieszaną, zawód świętokradzki czynili. Na końcu panowania Augusta III kartofle znajome były wszędzie w Polsce, w Litwie i na Rusi.”

Warto wspomnieć, że pod koniec XVIII wieku zaczęto wyrabiać z ziemniaków skrobię oraz alkohol. W związku z tym powierzchnia upraw w Polsce stale się powiększała.

Niepozorny ziemniak pomógł przeżyć milionom ludzi. W najbiedniejszych krajach europejskich, takich jak Irlandia czy Galicja, głównie w pierwszej połowie XIX wieku był podstawą wyżywienia najbiedniejszych ludzi, którzy stanowili wówczas

niemal 90% populacji. Warto pamiętać, że zaraza ziemniaczana w Europie w latach 1844- 1851 przyczyniła się między innymi do masowej migracji Irlandczyków do USA. W Galicji była jednym z powodów wybuchu powstania chłopów w 1846 roku (rabacji).

Nie jestem fanem gotowanego ziemniaka. Jednakże biorąc pod uwagę jego historię i znaczenie, zacząłem myśleć o nim nieco inaczej. Tym bardziej że rok 2008 jest Międzynarodowym Rokiem Ziemniaka!

INNE CIEKAWOSTKI

Ziemniak ma swoje pomniki:

- dwa znajdują się w Polsce – w Biesiekierzu oraz w Poznaniu na łąkach Dębińskich,
- w słowackiej miejscowości Šenčur, odsłonięty 25 maja 2008 roku,
- w chorwackiej miejscowości Ananova,
- w ścianie kościoła w austriackim mieście Prinzendorf,
- w Muzeum Ziemniaka w Idaho (USA).

Inne nazwy ziemniaka stosowane w Polsce:

- bandura w gwarze kresowej (Lwów i okolice),
- kartofel (z niemieckiego Kartoffel) w języku śląskim,
- pyra w gwarze poznańskiej,
- grula w gwarze góralskiej wschodniego Podhala,
- bulwa w języku kaszubskim,
- perka – dawna nazwa pochodząca od nazwy państwa Peru,
- rzepa z Orawy, zachodnie Podhale.

Autor: Wojciech Andryszek

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

PRZYPISY

[1] Machu Picchu.

[2] Na przykład Francis Drake czy John Hawkins.

[3] Tak zwany fizjokratyzm.

[4] Historycy uznają te źródła jako mało wiarygodne.

BIBLIOGRAFIA

1. Kazimierz Bańburski, Pasjonująca historia ziemniaka, artykuł z czytelni Muzeum w Tarnowie (<http://www.muzeum.tarnow.pl>; dostęp 19 sierpnia 2008).
2. Anna i Jan Basara, Polska gwarowa terminologia rolnicza. Przygotowanie gleby, uprawa ziemniaków, Polska Akademia Nauk, Instytut Języka Polskiego, Kraków 1992.
3. Marek Ferenc, Czasy nowożytne [w:] Obyczaje w Polsce, red. A. Chwałba, Warszawa 2004, s. 150-153.
4. Jędrzej Kitowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III, rozdz. „0 kartoflach” (dostęp 19 sierpnia 2008).
5. Roger Rössing, Historia wielkich pomyłek, Bellona, Warszawa 2008, s. 43-44.
6. Internetowe Muzeum Ziemniaka (dostęp 19 sierpnia 2008).